

Opublikowano: Konstancin-Jeziorna (www.konstancinjeziorna.pl)

10-letnia Milenka potrzebuje naszej pomocy

2022-12-15



10-letnia Milena Miech z Konstancina-Jeziorny walczy ze śmiertelną chorobą. Dziewczynka od miesięcy przebywa w szpitalnej izolatce. Potrzebne są pieniądze na leczenie, rehabilitację oraz środki higieniczno-opatrunkowe. Każdy może wspomóc zbiórkę.

Milena jest uczennicą czwartej klasy Szkoły Podstawowej Integracyjnej nr 5 w Konstancinie-Jeziornie. Niestety, 10-lątka nie miała jeszcze szansy po wakacyjnej przezwyciężyć spotkać się ze swoimi szkolnymi kożankami i kolegami. Dziewczynka 4 lipca trafiła na oddział onkologii w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Warszawie. Tego dnia życie Mileny i całej jej rodziny wywróciło się do góry nogami.

Niepokojące objawy

A zaczęło się od siniaków i wybroczyn, które nagle pojawiły się na ciele dziewczynki oraz częstych krwotoków z nosa. – Córka szybko się męczyła i nie chciała brać udziału w żadnych aktywnościach fizycznych – wspomina Magdalena Mrozowska,

mama Mileny. – To wszystko nas zaniepokoiło, zgłosiliśmy się więc do lekarza. 10-latka przeszła serię badań, po których lekarz stwierdził aplazję szpiku kostnego. To bardzo rzadka choroba polegająca na zatrzymaniu rozwoju szpiku, upośledzeniu jego funkcji i zmniejszeniu liczby krwinek białych i czerwonych oraz płytek krwi. – Po usłyszeniu diagnozy pojawił się strach i niepewność o przyszłość córki – dodaje pani Magdalena. – Był płacz, bezradność i mnóstwo pytań – dlaczego? Nasze życie całkowicie się zmieniło i cały świat się przewartościował. Rozpoczęła się walka o życie dziewczynki. Po 4 miesiącach Milenie udało się podać specjalnie dla niej sprowadzony z Australii lek – globulinę antymocytarną (ATG). Te raz trzeba czekać na efekty. Niestety, pod koniec listopada stan zdrowia dziewczynki się pogorszył – szpik prawie całkowicie przestał produkować płytki krwi odpowiedzialne za jej krzepnięcie – ich ilość spadła do 1 tys. na mikrolitr, przy normie od 150 do 400 tys. Do tego pojawiły się bardzo bolące krwiaki i wybroczyny, silne bóle brzucha oraz ogromne zmęczenie. Ponadto Milena wymaga ciągłych transfuzji płytek krwi i krwinek czerwonych, bez których nie jest w stanie funkcjonować. – Wierzymy, że lek zadziała – dodaje Magdalena Mrozowska. – Jeśli stanie się inaczej, jedynym ratunkiem będzie przeszczep szpiku kostnego od niespokrewnionego dawcy. Dlatego mama Mileny apeluje i prosi o rejestrowanie się w bazie dawców Fundacji DKMS. – Jeśli nie Milence, to może jakimś innemu dziecku ten szpik pomoże – dodaje pani Magdalena

Potrzebna pomoc

10-latka już od pół roku, z krótką przerwą, przebywa w szpitalnej izolatce. Jest dzielna. Wie, że dla swojego dobra musi przebywać w bardzo sterylnych warunkach – bez kontaktu z otoczeniem, bez odwiedzin, rówieśników i normalności. – Nie wiemy, ile czasu tu zostaniemy – przyznaje mama dziewczynki. – Wszystko wskazuje na to, że święta Bożego Narodzenia spędzimy w szpitalu. Walczymy razem z córką, ale nasze siły nie wystarczą. Potrzebne są pieniądze na rehabilitację, materace, oczyszczacze powietrza, przejazdy, specjalne jedzenie oraz sterylne środki higieniczno-opatrunkowe. Tych kosztów nie udźwignie domowy budżet rodziny. Dlatego od tygodni trwa zbiórka na leczenie dziewczynki. W pomoc włączyła się cała społeczność konstancińskiej Piątki oraz wszyscy ludzie dobrej woli. Organizowane są kwesty, aukcje i licytacje. W najbliższych dniach każdy, kto chce dołączyć do walki o życie dziewczynki, może to zrobić na Jarmarku Świątecznym w Parku Zdrojowym (18

grudnia) oraz kiermaszu szkolnym w SPI nr 5 (19 grudnia). Zbiórka trwa także na portalu siepomaga.pl ([Milena Miech](#)). Liczy się każda złotówka.

Do pobrania

Załącznik	Size
Ulotka – jak pomóc Milenie Miech?	5.8 MB

Adres źródłowy: <https://www.konstancinjeziorna.pl/index.php/news/10-letnia-milenka-potrzebuje-naszej-pomocy>